

sygn. akt I C 369/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Emilia Racięcka

Protokolant: staż. Ewelina Arkit

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2018 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa: M. A.

przeciwko: H. S.

o zapłatę

1. uchyla wyrok zaoczny z dnia 7 listopada 2016 roku w sprawie I C 369/16 wydany przez tutejszy Sąd w niezaskarżonej części tj. ponad kwotę 6.000 złotych (sześć tysięcy złotych) wraz z odsetkami i powództwo w tej części oddala;
2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu od oddalanej części powództwa;
3. nieuiszczone koszty sądowe przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

I C 369/16

UZASADNIENIE

Dnia 28 czerwca 2018 roku M. A., reprezentowany przez adwokata, wytoczył przeciwko H. S. powództwo o zapłatę kwoty 45.447,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, domagając się także zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazano, iż powód powierzył pozwanemu prowadzenie spółki (...) Sp. z o.o., której jest prezesem. Pozwany zawiódł zaufanie powoda i zadłużył przedmiotową spółkę w ZUS-ie i Spółdzielni Mieszkaniowej, wypłacił nadto cały kapitał zakładowy spółki. Pozwany zalega także z płatności zaciągniętej u powoda pożyczki na kwotę 6.000 zł.

/pozew k. 2-4/

Wyrokiem zaocznym z dnia 7 listopada 2016 roku, poprzedzonym rozprawą, na której nie stawił się pozwany, Sąd uwzględnił powództwo, zasądzając na rzecz powoda od pozwanego kwotę 7.073 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

/wyrok zaoczny k. 53/

Od powyższego orzeczenia, pozwany reprezentowany przez adwokata wniósł sprzeciw. Uznał powództwo co do kwoty 6.000 zł, w pozostałym zakresie żądając oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył aby kiedykolwiek wypłacał pieniądze z konta bankowego spółki, której faktycznie dotyczy sprawa. Powód jako jej prezes reprezentuje ją jednoosobowo i tym samym odpowiada za zobowiązania wobec innych podmiotów. Pozwany nigdy nie był członkiem organów spółki, ani jej pracownikiem. Podniósł przy tym zarzut braku legitymacji czynnej powoda do dochodzenia roszczeń w imieniu spółki.

/sprzeciw k. 70-72/

Postanowieniem z dnia 3 stycznia 2017 roku pozwany uzyskał zwolnienie od kosztów sądowych w całości.

/postanowienie k. 84, sprostowanie k. 89-90/

W replice na stanowisko pozwanego, powód w piśmie z dnia 8 czerwca 2017 roku wskazał, iż powód posiada legitymację czynną do dochodzenia roszczeń objętych pozwem, na dowód czego złoży na najbliższym terminie rozprawy stosowną umowę cesji.

/pismo k. 94-95/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony poznały się w 2009 lub 2010 roku. Powód chciał rozpocząć działalność gospodarczą w Polsce. Darzył zaufaniem pozwanego, który mieszkał w kraju od 1988 roku i władał językiem polskim. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 13 stycznia 2015 roku. Jako siedzibę spółki wskazano Ł., ulica (...). Był to adres wirtualny, podany jedynie w celach korespondencyjnych. (...) są: powód M. A., siostrzeniec powoda Md. A. K. i żona powoda S. A.. Uprawnionym do reprezentowania Spółki jest wyłącznie jej prezes – powód, jednoosobowo.

/zeznania pozwanego k., zeznania powoda k. wydruk z KRS k. 75-77v/

(...) Sp. z o.o. nawiązała współpracę z D. N. (1) w zakresie kompleksowego prowadzenia księgowości. Powód podejmował decyzje dotyczące funkcjonowania spółki, ale wszelkie dokumenty dostarczał pozwany, który był osobą kontaktową. H. S. nigdy nie pełnił żadnej oficjalnej roli w spółce, nie dysponował żadnym pisemnym pełnomocnictwem do prowadzenia jej spraw, nie był członkiem organów spółki. Powód przekazywał pozwanemu pieniądze na regulowanie zobowiązań Spółki. Powód darzył pozwanego zaufaniem, dlatego powierzył mu faktycznie podejmowanie czynności w spółce przez okres swojej nieobecności w Polsce. Pozwany jako mieszkający dłużej w Polsce i władający językiem polskim pomagał powodowi w załatwieniu formalności koniecznych dla założenia spółki. Pozwany towarzyszył powodowi przy zakładaniu konta dla spółki, zakupie przyczepy na działalność gastronomiczną. Z jego inicjatywy Spółka zawarła umowę o obsługę prawną z adwokatem J. B.. Karta do bankomatu została doręczona na adres pozwanego. Pozwany przekazał powodowi dokument. W banku adres pozwanego wskazano jako adres Spółki. Kartę dodatkową do konta otrzymała żona powoda. M. A. będąc w Polsce zasilła konto bankowe Spółki.

/zeznania świadka D. N. (2) k. 155-156, zeznania powoda k. 157-159, zeznania pozwanego k. 159-160, wyciąg z konta Banku (...) k. 11/

Strony w dniu 8 stycznia 2016 roku zawarły między sobą umowę pożyczki, na mocy której pożyczkobiorca – pozwany uzyskał od powoda środki w kwocie 9.000 zł, które zobowiązał się zwrócić przed 20 kwietnia 2016 roku w całości. Pożyczka została spłacona w części – do kwoty 3.000 zł.

/okoliczność przyznana, w tym umowa pożyczki wraz z tłumaczeniem k. 8/

W latach 2015-2016 Spółka (...) Sp. z o.o. zalegała z płatnościami na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w A. oraz w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Zaległości zostały spłacone przez powoda.

/polecenie przelewu k. 10, pismo ZUS k., zeznania świadka D. N. (2) k. 156, /

Wysokość zadłużenia Spółki w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych za okres od marca 2015 roku do grudnia 2015 roku wynosiła 5.366,50 zł. Wobec nie uregulowania zobowiązań w określonym terminie, względem Spółki wszczęto egzekucję pieniężną.

/pismo ZUS k. 23, zawiadomienie o zajęciu wierzytelności k. 24-30, tytuł wykonawczy k. 31-36v/

Na koncie (...) Spółki (...) w okresie od 30 marca 2015 roku do 10 kwietnia 2015 roku odnotowano wypłaty kartą bankomatową na łączną kwotę 28.836,66 zł. M. A. wpłacił w dniu 30 marca 2015 roku na powyższe konto kwotę 30.200 zł, zaś w dniu 22 czerwca 2015 roku kwotę 7.200 zł.

/historia transakcji k. 11-22/

Przeciwko pozwanemu toczyło się postępowanie przygotowawcze w sprawie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w związku z czynnościami podejmowanymi przez pozwanego na rzecz Spółki (...) z o.o. w Ł., na szkodę powoda. Postępowanie – wobec braku dostatecznych danych uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa zostało umorzone.

/z załączonych akt PR 2Ds. 112/2017: postanowienie k. 109, postanowienie k. 120/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań powoda i pozwanego, zeznań świadka D. N. (3), którym dał w całości wiarę, jako spójnych, klarownych i korespondujących z pozostałymi dowodami. Źródłem ustaleń była także część dokumentów załączonych do akt, których prawdziwości i rzetelności żadna ze stron nie kwestionowała.

Sąd oddalił wnioski pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków E. S. i N. S., uznając je za spóźnione. Wbrew twierdzeniom strony zgłaszającej, okoliczność iż żona powoda zamieszkiwała przez jakiś czas w domu pozwanego była między stronami bezsporna i wiadoma już wcześniej. Pełnomocnik pozwanego miał zatem możliwość skutecznego zgłoszenia tychże wniosków na właściwym etapie postępowania, czego jednakże zaniechał narazając się na skutki procesowe określone w treści art. 207 § 2 k.p.c. Sąd uwzględnia bowiem spóźnione wnioski dowodowe jedynie w szczególnych okoliczności, zaistnienia których nie wykazał pełnomocnik pozwanego.

Dowody z zeznań świadków w osobach M. A. i S. A., nie wniosły nic do sprawy. Świadkowie ci zeznawali na okoliczności, które wobec zarzutu braku legitymacji czynnej do występowania z roszczeniem w imieniu Spółki, okazały się być nieistotne w sprawie. Ich obszernie zeznania dotyczyły bowiem wzajemnych rozliczeń stron, skomplikowanych relacji biznesowych, osobistych powoda i pozwanego. Bezspornym jest, iż przeciwko pozwanemu toczyło się postępowanie karne o oszustwa finansowe na szkodę powoda, jednakże nie jest ono przedmiotem niniejszej sprawy. Powód bowiem działając we własnym imieniu, nie zaś w imieniu Spółki jako reprezentujący ją jednoosobowo prezes, – wobec wadliwości umowy cesji nie posiadał legitymacji do występowania z roszczeniami Spółki przeciwko pozwanemu. Prawnie irrelevantne zatem dla Sądu są okoliczności czy faktycznie powód został oszukany przez pozwanego, czy też nie.

Podstawą ustaleń w sprawie nie mogły się stać dowody z dokumentów w postaci umowy cesji oraz uchwały wspólników (...) z o.o. w Ł., z przyczyn wskazanych szerzej w rozważaniach prawnych. W ocenie Sądu są to dowody przygotowane tylko i wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Dokumenty nie zostały bowiem opatrzone żadną datą, zaś powód powołał się na ich istnienie dopiero w konfrontacji z zarzutem braku legitymacji czynnej powoda w sprawie. Prawdziwość umowy została także zakwestionowana przez stronę przeciwną. Z uwagi nadto na niespełnienie przesłanek ważności umowy dokonanej w imieniu spółki ze współnikiem, określonych w art. 210 kodeksu spółek handlowych, Sąd czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie, nie wziął jej pod uwagę.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części.

Bezsporną w niniejszej sprawie była okoliczność udzielenia pożyczki pozwanemu przez powoda i powstanie wymagalnej zaległości w kwocie 6.000 zł. W zakresie uznanym przez pozwanego, powództwo podlegało zatem uwzględnieniu.

Co do dalszych żądań pozwu, Sąd zobowiązany był w pierwszej kolejności zbadać zasadność najbardziej doniosłego z zarzutów strony pozwanej, tj. braku legitymacji czynnej powoda do występowania z roszczeniami Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko pozwanego. Zarzut ten okazał się być zasadny, wobec czego powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu ponad kwotę 6.000 zł, uznaną przez pozwanego.

Powód nie wykazał, że nabył wierzycelność względem pozwanego od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., poprzez złożenie stosownej umowy cesji. Legitymacji czynnej powoda nie dowodzi również załączony do akt sprawy dokument zatytułowany „umowa cesji”. Tego rodzaju dokument, nie może bowiem stanowić i nie stanowi dowodu na fakt nabycia przez powoda wierzycelności względem pozwanego z uwagi na jej nieważność.

Powód jest prezesem spółki (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.. Reprezentuje ją jednoosobowo i odpowiada za jej zobowiązania względem osób trzecich. Jak ustalił Sąd, na podstawie zgodnych w tym zakresie zeznań stron, pozwany nie pełnił w spółce żadnej funkcji, nie był ani pełnomocnikiem, ani członkiem zarządu. Nie został umocowany do podejmowania czynności w imieniu Spółki. W niniejszym postępowaniu powód, działając we własnym imieniu – jako osoba fizyczna, nie reprezentując Spółki, domagał się zasądzenia od osoby fizycznej – nie pełniącej żadnej funkcji w spółce, wierzycelności związanych z działalnością podmiotu gospodarczego jakim jest spółka prawa handlowego. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi odrębny od swoich wspólników podmiot prawny, posiada zdolność sądową i prawną i może sama dochodzić przysługujących jej roszczeń. Powód wskazując okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu, podał iż pozwany defraudował pieniądze należące do Spółki i doprowadził do jej zadłużenia, wbrew woli jej prezesa. Zatem to spółka posiada ewentualne roszczenie względem pozwanego, w zakresie ewentualnej szkody wynikłej z czynności przez niego podejmowanych, sam powód zaś nie jest do tego legitymowany.

Powód przedstawił przy tym do akt umowę cesji zawartą w zwykłej formie pisemnej pomiędzy spółką a powodem. Zgodnie z jej treścią powód miał uzyskać w drodze cesji prawo do dochodzenia należności opisanych w pozwie od pozwanego. Jednakże umowa ta jako nieważna a zatem nie przedstawiająca żadnej wartości dowodowej, nie mogła stanowić podstawy ustalenia, iż powód skutecznie nabył od spółki dochodzone pozwem wierzycelności.

Jak wskazuje przepis art. 210 kodeksu spółek handlowych, umowa zawarta pomiędzy spółką a jej wspólnikiem wymaga dla swej ważności zachowania odpowiednich wymogów formalnych, których przedłożony do akt dokument nie spełnia.

Zgodnie z treścią § 1 powołanego przepisu w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim, spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Przedmiotowa spółka nie posiadała rady nadzorczej, nie został powołany także wspomniany pełnomocnik. W przypadku gdy wspólnik, jest zarazem jedynym członkiem zarządu, przepisu § 1 nie stosuje się. Czynność prawna między tym wspólnikiem a reprezentowaną przez niego spółką wymaga formy aktu notarialnego. O każdorazowym dokonaniu takiej czynności prawnej notariusz zawiadamia sąd rejestrowy, przesyłając wypis aktu notarialnego. Przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązującego, w orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się zatem, iż niezachowanie powyższej formy prowadzi do nieważności podejmowanej czynności prawnej. Obostrzenia wprowadzone tymże przepisem mają zapobiegać dokonywania czynności spółki z samym sobą. Skoro zatem umowa cesji przedstawiona przez powoda nie została sporządzona w wymaganej prawem formie aktu notarialnego, należy uznać ją za nieważną.

W konsekwencji Sąd stoi na stanowisku, że powód, od początku postępowania reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w żaden sposób nie wykazał, że nabył wierzycelność względem pozwanego. Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia

wywodzi skutki prawne. Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił, że strona pozwana ma obowiązek zapłaty na jego rzecz jako cesjonariusza kwoty dochodzonej pozwem.

Orzekając o kosztach, Sąd oparł się na dyspozycji przepisu art. 102 k.p.c., mając na względzie szczególne okoliczności niniejszej sprawy, w tym okoliczność iż strony aktualnie pozostają w konflikcie a konieczność zwrotu kosztów postępowania pozwanemu, w sytuacji silnego subiektywnego przekonania powoda o słuszności swych żądań, mogłaby dodatkowo pogłębić rozłam między nimi. Niewątpliwie nadto powód faktycznie poniósł straty finansowe związane z działalnością spółki, której jest prezesem.

Z tych samych względów nie uiszczony koszt sądowy przeniesiono na rachunek Skarbu Państwa.